

Europa Środkowa jako problem: czy można się zrozumieć? (*Understanding Central Europe*, ed. Marcin Moskalewicz, Wojciech Przybylski, Routledge, London–New York 2018, ss. 590)

Tom CXV znanej serii BASEES/Routledge Series on Russian and East European Studies zawiera 68 studiów (autorstwa 65 badaczy), na ogół zwięzłych, ale też ważących, co samo w sobie zwraca uwagę. Teksty godne są namysłu nie tylko dlatego, że poruszona w nich tematyka obejmuje praktycznie wszystkie aspekty życia w Europie Środkowej, co podkreśla bardzo dobrze przygotowana przez wydawców prezentacja. Tom powstał jako rezultat serii spotkań organizowanych przez „Republikę” w latach 2010–2014 w krajach „wyszehradzkich”: w Polsce, Czechach, Słowacji i na Węgrzech. Ich celem było zmierzenie się z problemem zrozumienia Europy Środkowej. Zamysł ten zrealizowano z wielką starannością. Przede wszystkim materiał został zaprezentowany w sensownie uporządkowanych częściach. Wydawcom szło nie tylko o usystematyzowanie materiału, lecz także o nadanie tekstom charakteru logicznej narracji. Zostały one zebrane w piętnastu częściach, które wyliczę, rezygnując natomiast z omówienia większości nawet najciekawszych tekstów. Kolejnym częściom wydawcy nadali następujące tytuły: „Positioning Central Europe”, „Orientalism”, „Geopolitics”, „Nationalism”, „Federalism”, „Liberalism”, „Civil Society”, „Participatory democracy”, „Information society”, „Lustration”, „Power”, „Solidarity”, „Politics of health”, „Cities” oraz „Language of art”. Zestaw ten dobrze oddaje zamierzenie redaktorów, zgodnie z którym tak szerokie potraktowanie tematu służyć ma zrozumieniu, czym jest dziś Europa Środkowa.

Realizację tego zamiaru chcę potraktować jako istotny głos w szerszej, ważnej dyskusji. Chodzi o naszą tożsamość i pytanie, czy Europa Środkowa była i pozostaje dla nas kategorią identyfikującą. A jeszcze bardziej, czy definiując w ten sposób naszą przestrzeń, jesteśmy w stanie lepiej się zrozumieć. Wydawcy otwierają tom pytaniem: „What is Central Europe?”, ale w równej mierze chodzi im o to, kto jest Środkowym Europejczykiem? (s. 48). Jest więc oczywiste, że odwołują się do debaty, która toczyła się na łamach prasy niezależnej w latach osiemdziesiątych, nie tylko między intelektualistami z kilku krajów tego nie do końca sprecyzowanego regionu, lecz także wśród szerszego *spectrum* badaczy i publicystów zainteresowanych postawionym zagadnieniem. Dyskusja ta prowadzona jest zresztą od bardzo dawna z udziałem tak wybitnych postaci jak Oskar Halecki, Jerzy Kłoczowski, Piotr Wandycz, István Bibó, Jenő Sücs, Jan Patocka, Mirosław Hroch, Ihor Szewczenko

czy Roman Szporluk i do tej pory nie została zamknięta. Jak wiadomo, badacze ci opowiedzieli się raczej za koncepcją Europy Środkowo-Wschodniej. Miało to być rozwiązanie kompromisowe, uwzględniające długą perspektywę historyczną, a jednocześnie przeciwne geopolitycznemu podziałowi Europy na Zachód i Wschód. Wtedy, w latach osiemdziesiątych, spierano się przede wszystkim o sens sprzeciwu wobec porządku jałtańskiego. Györgi Konrád, Milan Kundera i Czesław Miłosz upominali się o europejską tożsamość regionu, czemu dopiero później nadano kształt dyskursu nad granicami i podziałami Europy¹. Ta szersza debata objęła politologów i zaangażowane w tę kwestię osoby publiczne. Wypowiadali się François Bondy, Zbigniew Brzeziński, Aleksander Smolar² i inni, skłaniający się raczej ku bardziej zniuansowanej koncepcji Europy Środkowo-Wschodniej niż do prostej definicji Europy Wschodniej jako części kontynentu położonej „na zachód od Związku Radzieckiego” (Peter F. Sugar)³. Spór ten wydawał się tracić sens z upadkiem muru berlińskiego i rozpadem ZSRR w latach 1989–1991, w istocie sprawa została jednak tylko zamrożona, a omawiany tom pokazuje, że nadal wzbudza niepokoje i spory.

W rozdziale wprowadzającym wydawcy starają się ustalić polityczny zasięg badanego zjawiska. Nie chciałbym go streszczać; jest doskonale wyważony i jasno przedstawia zarówno kompozycję tomu, jak i jego zasadnicze wątki. Na wstępie pada deklaracja, że termin „Środkowa” znaczy tylko tyle, że mieści się między Wschodem a Zachodem. Wydawcy kładą jednak nacisk na symboliczny wymiar tej przestrzeni, zwracając uwagę na jej powiązanie ze wschodnią granicą Europy. Ich zdaniem granica ta nie da się jednoznacznie ustalić, może być jednak rozumiana jako niestała, wciąż wypychana na wschód linia⁴. Stąd zainteresowanie rozpatrywaniem problemu środka Europy w kategoriach politycznych i symbolicznych, a nie geograficznych.

W przedstawionej przez redaktorów prezentacji interesujący jest wielostronny ogląd zagadnienia określonego jako pozycjonowanie Europy Środkowej. Zadanie to polega często na przyjęciu hierarchicznej interpretacji procesów zmiany, czyli przyjęciu zasady ewolucji od form mniej do wyżej rozwiniętych — od barbarzyństwa do cywilizacji. Europa Środkowa jest wtedy pojmowana jako część Europy, przede wszystkim jej słabiej rozwinięte, opóźnione peryferia. W tym kontekście Atila Melegh źródła dominacji gospodarki Zachodu wywodzi z układu geopolitycznego, a nie dowolnie rozumianej wyższości. Europa Środkowa może być w tej konwencji sytuowana „pomiędzy” światem rozwiniętym określanym jako Zachód a pozostającym w tyle Wschodem. Z tego położenia wynikają stany świadomości, postawy i koncepcje, w tym przede wszystkim te zmierzające do podważenia paradygmatu

¹ ASH 1986.

² Drukowane w latach 1987–1988 w t. XLIX–LII „Aneksu”.

³ *Źródła i tradycje* 1988.

⁴ Zwróciłbym jednak uwagę, że ta granica cofała się na zachód od XVIII do XX w.; cf. KIENIEWICZ 2014.

Europy Wschodniej. Ten wymyślony przez francuskich filozofów koncept należy do najtrwalszych, a jego kontestowanie można uznać za jedną z przyczyn nawracania do idei Środka. Ta część Europy — jak dowodzą Michał Wenzel i Adam Reichardt — wytwarza własne, specyficzne dla „bycia pomiędzy” rozumienie Wschodu. Odcinanie się od Wschodu przybiera różne formy, jak zauważają jednak Igor Lyubashenko i Tomasz Zarycki, zawsze ma ono na celu przypisanie się, jako część Europy, do Zachodu. Autorzy poświęcają sporo uwagi pokazaniu różnic w traktowaniu tej kwestii w poszczególnych krajach Grupy Wyszehradzkiej.

Z kwestii szczegółowych uwagę zwracają propozycje dotyczące procesów przejścia i transformacji ustrojowej (Marcel Tomášek) oraz kształtowania się swego rodzaju lokalnej wersji orientalizmu. Bardzo dużo miejsca zajmują też studia poświęcone środkowoeuropejskim postaciom nacjonalizmu, federalizmu i liberalizmu (m.in. Radosława Zenderowskiego, Bálinta Varga, Zoltána Halasiego i Michała Warchała). Autorzy podkreślają specyfikę krajową, ale są zdania, że w państwach tego regionu decydowały tradycje, drogi ewolucji społecznej i to one przesądziły o słabości tamtejszego społeczeństwa obywatelskiego. W części z tych rozważań została uwzględniona problematyka ukraińska. Bardzo ciekawe w tym kontekście są refleksje na temat lustracji jako zjawiska środkowoeuropejskiego (Spasimir Domaradki), swego rodzaju ideału mającego doprowadzić do upragnionej europejskości. Równocześnie uderza świadomość, że do owej „nowej tożsamości” prowadzi modernizacja. Szczególnym przypadkiem jest tu problem adaptacji do podstawowego parametru europejskiego, którym jest władza pojmowana jako *potentia*, a nie *potestas*. Równie ważne jest pokazanie procesu ustanawiania władzy w kontekście unijnym i wobec Rosji, co zwraca uwagę na przypadek Polski (Roderick Parker, Agnieszka Rosner) i znaczenia jej historycznych tradycji⁵. Wreszcie bardzo istotne zagadnienie: na ile słabość społecznego zaufania może być uznawana za właściwość wyróżniającą (Jacek Koltan)?

Wspomniane wyżej, a także kolejne teksty niewątpliwie poszerzają naszą wiedzę, ale czy ułatwiają nam zrozumienie Europy Środkowej? Co właściwie przekazuje nam ten tom? W większości ujęć Europa Środkowa wydaje się odpowiadać nie tyle Grupie V4, ile spadkobiercom byłej monarchii austro-węgierskiej. Pozwala to na włączenie do jej mentalnej mapy Lwowa, choć może stawiać pod znakiem zapytania przynależność Warszawy, Wilna czy Rygi. Mimo indywidualnych różnic autorzy są najwyraźniej zdania, że Europa Środkowa to stan świadomości. Korekta rozszerzająca koncepcję Europy Środkowej na inne kraje byłego Bloku Wschodniego ma tę słabość, że odrywa ją od korzeni. Te zaś, jak sędzę, sięgają dużo głębiej w przeszłość. Jaką historię generują współczesne narody Europy Środkowej? Redaktorzy i autorzy zakładają, że wysiłek włożony w zrozumienie potwierdza istnienie wspólnej przeszłości i terażniejszości.

Jak wspominałem, wielu badaczy jest innego zdania i opowiada się za wizją Europy Środkowo-Wschodniej. Jest to konstrukcja naukowa i system myślenia poli-

⁵ Cf. teksty w zbiorze *Władza* 2010.

tycznego, w mniejszym zaś stopniu stan świadomości. Spór o definicje niewiele zresztą znaczy dla jej ludności. Po upadku komunizmu i akcesji do Unii Europejskiej mieszkańcom tej części kontynentu — tak dramatycznie naznaczonej doświadczeniem zależności od imperium — chodzi raczej o rozstrzygnięcie czy są lub na ile są Europejczykami. Dawne lęki i resentymenty odgrywają w ich poszukiwaniach identyfikacyjnych pewną rolę, ale jakieś pogłębione myślenie nie wydaje się popularne; nawet wtedy, gdy rysuje się spór o tożsamość narodową czy europejską. Patrząc z tej perspektywy, redaktorzy omawianego tomu, a przedtem organizatorzy całego projektu, dowiedli swoich racji, a stawiając pytanie o inne kryteria przynależności, nie kwestionują ich oczywistego sukcesu. Chodzi mi przede wszystkim o ustalenie genezy, a może nawet zasady wyodrębniania części z całości lub — co trudniejsze — wzoru pozwalającego złożyć całość. Tą całością byłaby Europa pojmowana jako cywilizacja, a nie polityczna struktura kontynentu. Europa Środkowa w dowolnym rozumieniu nie była osobnym scenariuszem rozwoju cywilizacyjnego. Scenariusze takie uważam za prawdopodobne we wczesnej epoce nowożytnej, gdy mamy do czynienia z kształtowaniem się kilku projektów europejskich. Jednym z nich mogła być Rzeczpospolita. Zagadnienie to starałem się pokazać w innym miejscu⁶.

Autorzy recenzowanego tomu w zasadzie nie podjęli jednak tak postawionego zadania. Nie jest to zarzut. Uznali, że Europa Środkowa istnieje i choć nie do końca uzgodnili jej tożsamość, podjęli wysiłek jej zrozumienia. Moim zdaniem założenie istnienia Europy jako cywilizacji bardzo utrudniałoby realizację takiego zamierzenia. Niemniej uważam takie podejście za najbardziej sensowne, oczywiście jeśli szukamy jakiegoś obiektywnego obrazu, a nie tylko zmiennych wyobrażeń.

Europa jako cywilizacja jest procesem tkwiącym korzeniami w przeszłości zarówno śródziemnomorskiej, jak i barbarzyńskiej, ale rozpoczynającym się wraz z rozpadem jedności świata chrześcijaństwa łacińskiego. Patrząc z tej perspektywy, możemy usiłować ustalić, kiedy i gdzie proces ten się toczył oraz jakie społeczeństwa w nim uczestniczyły. Ustalenia te, bazujące na współczesnych kategoriach, tylko w części pokrywają się z wyobrażeniami z epok dawnych. Zwłaszcza że pojęcie cywilizacji pojawiło się późno i bardzo długo oznaczało tylko subiektywny osąd na temat postępu ludzkości⁷. Europa Środkowa nie stanowi części tak rozumianej cywilizacji — jest ona produktem przemian, w których zasięg identyfikacji z europejskim systemem wartości zaczął się samoograniczać, tworząc kategorię Zachodu⁸.

Istnieje wyraźna pokusa, by myśleć o Europie w kategorii „Zachód i cała reszta”. Kim zatem są, a zwłaszcza kim byli ci nieuznawani za Zachód? Ta reszta, niedorośla czy odrzucona, która nie odegrała roli w długim procesie kształtującym od XVI do

⁶ KIENIEWICZ 2013a; KIENIEWICZ 2013b.

⁷ Vide DZIAŁOŚZYŃSKI 2017.

⁸ Europa Środkowa, mimo bliskości i aspiracji, nie jest uznawana za część Zachodu; cf. NEMO 2006, s. 119.

XX wieku świat nowoczesny⁹; potomkowie ludzi, którzy przeżyli zgniecenie przez imperia struktur państwowych, którzy doświadczyli odrzucenia, a w czasach współczesnych podjęli wysiłek stworzenia państw narodowych i dołączenia do „świata cywilizowanego”. Rozpad imperiów oraz towarzyszące mu wojny i rewolucje dokonały wśród nich straszliwych spustoszeń materialnych i moralnych. Przede wszystkim rozpad ostatniego imperium nie oznaczał jednak „powrotu” do jakiegoś stanu sprzed nowoczesności, a jedynie utrwalenie statusu peryferyjnego. W epoce globalnej ta niedoszła Europa usiłuje nie dać się zepchnąć do kategorii „reszty świata” — biedniejszej i uzależnionej. Jest to rozpaczliwy wysiłek, w dodatku nie w pełni uświadamiany. W konsekwencji rośnie zapotrzebowanie na nową wersję historii, która skompensuje odczuwalne braki. Sądzę jednak, że powinna temu towarzyszyć dojrzała refleksja nad przynależnością cywilizacyjną¹⁰.

Podsumowując powyższe refleksje, pragnę podkreślić, że choć sam postrzegam Europę Środkową jako konstrukcję wymyśloną, to uważam podjętą w omawianej pracy próbę jej zrozumienia za celową i wyjątkowo udaną. Zbudowanie tak obszernej prezentacji było wyzwaniem bardzo trudnym nie tylko intelektualnie, lecz także organizacyjnie. Prezentowany tom nie jest zwykłym zbiorem pokonferencyjnym, ale polifonicznym głosem prowadzącym czytelników do syntezy. Ostatecznego kształtu tej syntezy redaktorzy jednak nie narzucają. Pozwalają wybrzmieć różnym głosom, co bardzo wyraźnie daje się odczuć w części poświęconej kwestiom narodowym. Przywiązują ogromną wagę do zjawiska określanego jako obrona i poszukiwanie tożsamości, w danym przypadku narodów pojmowanych jako systemy¹¹. Zaprezentowana w omawianym tomie próba zrozumienia Europy Środkowej wpisuje się w ten proces poszukiwania tożsamości, stanowiąc zarazem postawienie problemu i próbę jego rozwikłania. Autorom i redaktorom należy się najwyższe uznanie.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

ASH 1986 = Timothy Garton Ash, *Does Central Europe Exist?*, „New York Review of Books”, 9 października 1986

DZIAŁOSZYŃSKI 2017 = Bartosz Działoszyński, *Cywilizacja. Szkice z dziejów pojęcia w XVIII i XIX wieku*, Warszawa 2017

Historia Europy 1996 = *Historia Europy*, red. Antoni Mączak, Wrocław 1996

KIENIEWICZ 2013a = Jan Kieniewicz, *Eurosarmacja. O Europie Środkowej z perspektywy cywilizacyjnej*, „Kwartalnik Historyczny”, CXX, 2013, 4, s. 817–823

⁹ Pokazuje to historia wieku XIX w ujęciu Jürgena Osterhammela (OSTERHAMMEL 2013). Z tym problemem starała się zmierzyć *Historia Europy* 1996, której wstępne założenia powstawały na początku lat osiemdziesiątych.

¹⁰ KIENIEWICZ 2017.

¹¹ Cf. KIENIEWICZ 2018.

- KIENIEWICZ 2013b = *The Eastern Frontiers and the Civilisational Dimension of Europe*, „Acta Poloniae Historica”, CVII, 2013, s. 165–178
- KIENIEWICZ 2014 = Jan Kieniewicz, *Pogranicza i peryferie: o granicach cywilizacji europejskiej*, w: *Cywilizacja europejska, różnorodności i podziały*, t. III, red. Maciej Koźmiński, Kraków 2014, s. 81–96
- KIENIEWICZ 2017 = Jan Kieniewicz, *Wartości polityczne Rzeczypospolitej Obojga Narodów a granice aksjologiczne cywilizacji europejskiej — kilka refleksji końcowych*, w: *Wartości polityczne Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Struktury aksjologiczne i granice cywilizacyjne*, red. Anna Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2017, s. 291–308
- KIENIEWICZ 2018 = Jan Kieniewicz, *Experiences in Searching for Identity of the Nation*, w: *Searching for Identity. Personal Experiences and Methodological Reflections*, ed. Olha Tkachenko, Ayur Zhanaev, Warszawa 2018 (Monografie LIBAL, IV) [w przygotowaniu]
- NEMO 2006 = Philippe Nemo, *Co to jest Zachód?*, Warszawa 2006
- OSTERHAMMEL 2013 = Jürgen Osterhammel, *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, Poznań 2013
- Władza 2010 = *Władza w polskiej tradycji politycznej. Idee i praktyka*, red. Jacek Kłoczkowski, Kraków 2010
- Źródła i tradycje 1988 = *Źródła i tradycje nacjonalizmu w Europie Wschodniej*, „Aneks”, L, 1988, s. 122–139